



# Polaków Portfel Własny:

edukacja pod znakiem inflacji

# Spis treści

<b>Wstęp</b>	3
<b>Rozdział I.</b> Wyzwania obecnej edukacji	5
<b>Rozdział II.</b> Rozwijamy kompetencje dzieci	13
<b>Rozdział III.</b> Kompetencje zawodowe Polaków	17
<b>Rozdział IV.</b> Jesienne wydatki Polaków	23
<b>Zakończenie</b>	27
<b>Informacje o badaniu</b>	27



## Wstęp

Jeszcze na przelocie 2021 i 2022 roku wydawało się, że najgorsze już za nami. Pandemia koronawirusa, która od niemal dwóch lat wpływała nie tylko na naszą codzienność, lecz także na to, w jaki sposób myśleliśmy o tym co będzie dalej, była w odwrocie. Sytuacja makroekonomiczna stabilizowała się, a wyjście z kryzysu gospodarczego spowodowanego kolejnymi lockdownami było coraz bliżej.

Niestety pod koniec lutego br. wojska rosyjskie najechały Ukrainę. Wojna za naszą południowo-wschodnią granicą przekreśliła nadzieję na szybką stabilizację sytuacji na światowych rynkach. Powoli wychodzące na prostą gospodarki, w tym polska, znowu musiały się mierzyć z takimi problemami jak zerwane łańcuchy dostaw i zastój w produkcji. Dla Polski dodatkowym wyzwaniem okazał się napływ uchodźców z Ukrainy i konieczność zapewnienia im odpowiedniej pomocy. To wszystko - jak kostki domina - spowodowało wzrost cen usług i produktów na krajowym oraz światowym rynku.

Zgodnie z szacunkami Głównego Urzędu Statystycznego, inflacja w lipcu wyniosła już 15,6 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem ubiegłego roku. Tym samym obecny wzrost cen jest najwyższym od marca 1997 roku, czyli od ponad 25 lat. To pokazuje gwałtowne tempo spadku wartości pieniądza.

Sytuacja makroekonomiczna wywołuje presję płacową, której efektem są wzrastające wynagrodzenia. Skala podwyżek jest jednak zbyt mała w porównaniu do wysokości inflacji. Dla przeciętnego człowieka oznacza to konieczność zaciśnięcia przystawionego pasa. Każdy z nas ma jednak nieco inną strategię radzenia sobie z coraz szybszym wzrostem cen - jedni rezygnują z niektórych wydatków, drudzy przestają oszczędzać, a jeszcze inni inwestują, tak by pieniądze nie traciły na wartości.

A jak w obecnej sytuacji Polacy podchodzą do poszerzenia wiedzy - edukacji własnej i swoich pocieków? Czy w myśl sentencji, że nauka jest najwyższą wartością, nie oszczędzimy na nią pieniędzy? Jak w czasie wzrostu cen zapatrujemy

się na kwestie związane z poszerzaniem własnych kompetencji? Postanowiliśmy się tego dowiedzieć i przy okazji zapytać Polaków o to, co będzie dla nich największym wyzwaniem finansowym tej jesieni.

W pierwszym rozdziale tego raportu znajdziecie wyniki naszego badania dotyczące tego, jak Polacy podchodzą do edukacji swoich dzieci w obecnej sytuacji. Dowiedziecie się ile pieniędzy badani planują przeznaczyć na ten cel i jakich wydatków, w kontekście coraz wyższych cen produktów i usług, obawiają się najbardziej.

Drugi rozdział poświęcony został omówieniu tego, jak ankietowani odpowiadali na pytania związane z zajęciami dodatkowymi, na które uczęszczają bądź mają uczęszczać ich dzieci. Znajdziecie tam między innymi informacje dotyczące tego na jakie kursy i warsztaty większość Polaków chciałaby posłać swoje pociechy i ile planuje miesięcznie przeznaczyć na ten cel pieniędzy.

Trzecia część raportu zawiera wyniki badania na temat kwestii związanych z tym, czy Polacy planują w najbliższym czasie podwyższyć swoje kompetencje zawodowe. Przeczytacie w niej także na jakie kursy bądź szkolenia chcieliby uczęszczać badani, gdyby pozwoliłaby im na to sytuacja finansowa oraz jak inflacja wpływa na ich plany związane ze zdobywaniem nowych umiejętności.

Ostatni rozdział został poświęcony omówieniu planów finansowych Polaków na najbliższe miesiące. Czy mimo coraz wyższej inflacji badani planują tej jesieni większe wydatki? Czy będzie to remont domu lub zakup auta czy nowego sprzętu RTV bądź AGD? Jaki produkt bankowy wybraliby, aby sfinansować taki wydatek? Na te pytania znajdziecie odpowiedzi w ostatniej części raportu.

Zachęcamy do lektury!  
Zespół Santander Consumer Banku

## Grafika z kluczowymi danymi z raportu:



55%

Ponad połowa rodziców przeznaczą na wydatki związane z edukacją jednego dziecka między 201 a 800 złotych miesięcznie



84%

Zdecydowana większość rodziców obawia się, że w tym roku koszty związane z nauką ich dziecka będą wyższe niż w latach ubiegłych



22%

Największy odsetek badanych wskazał, że najbardziej boi się wzrostu cen podręczników i zeszytów ćwiczeń



58%

Większość rodziców deklaruje, że wydatki związane z edukacją swoich dzieci pokryje z bieżących przychodów



40%

Co drugi rodzic uważa, że największym wyzwaniem dla dzieci w tym roku szkolnym będzie przetwarzany informacjami program dydaktyczny



70%

Zdecydowana większość rodziców planuje w tym roku postać swoje dzieci na płatne zajęcia dodatkowe



61%

Najbardziej popularną formą zajęć pozaszkolnych, na które rodzice chcą zapisać w tym roku swoje dzieci, są te związane ze sportem



26%

Więcej niż ¼ Polaków chciałaby w nadchodzących miesiącach zdobyć nowe kompetencje zawodowe



19%

Co piąty Polak chciałby rozpocząć kurs pogłębiający wiedzę, którą wykorzystuje w obecnej pracy



40%

Niemal połowa Polaków nie planuje większych wydatków tej jesieni



24%

Jeden na czterech Polaków deklaruje, że większe wydatki tej jesieni będą związane z remontem domu lub mieszkania



# Rozdział I.

## Wyzwania obecnej edukacji

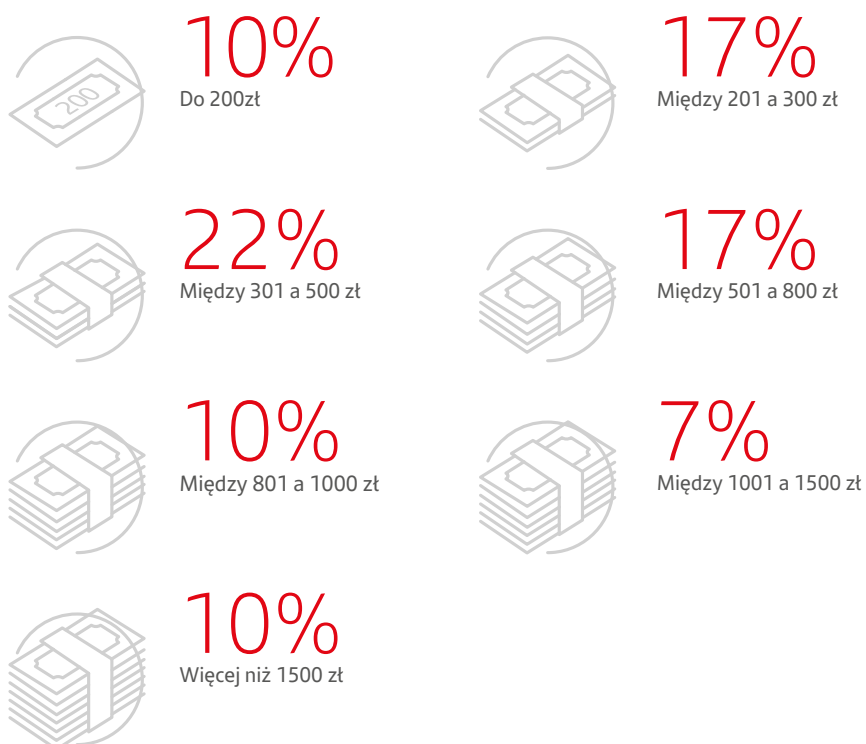
Czy wszechobecny wzrost cen ma wpływ na to, jak rodzice podchodzą do edukacji swoich dzieci? Z naszego badania wynika, że niekoniecznie. Mimo wysokiej, bo wynoszącej już 15,6 proc. w skali roku inflacji, rodzice cały czas traktują kształcenie swoich dzieci jako jeden z priorytetów. Na przybory szkolne, korepetycje czy ubrania na zajęcia sportowe są w stanie przeznaczyć naprawdę dużo.

Ponad połowa Polaków posiadających potomstwo w wieku szkolnym przyznaje, że na wydatki związane z edukacją jednego dziecka w roku 2021/2022 przeznaczała średnio między 201 a 800 złotych miesięcznie – tak odpowiedziało 55 proc. badanych. Najwięcej, bo aż 22 proc. ankietowanych wskazało przedział między 301 a 500 złotych, 17 proc. między 501 a 800, a kolejne 16 proc. między 201 a 300. Co dziesiąty rodzic (10 proc.) przyznał, że kwota jaką do-

tychczas ponosił w związku z nauką szkolną jednego dziecka sięgała powyżej 200 złotych. Ten sam odsetek ankietowanych odpowiedział, że było to powyżej 1500 złotych.

Sumy te są zdecydowanie wyższe niż wcześniej. W roku szkolnym 2020/2021 jedynie co trzeci Polak (30 proc.) przyznawał, że na kształcenie jednego dziecka wydaje miesięcznie więcej niż 500 złotych – takie wyniki uzyskano w trakcie badania przeprowadzonego na zlecenie Santander Consumer Banku na potrzeby raportu „Polaków Portfel Własny: szkoła 2.0 egzamin z powrotu”. W tym roku odsetek ten to już 44 procent. Różnicę widać również w przypadku badanych, którzy przyznają, że na wydatki związane z edukacją jednej pociechy przeznaczają co miesiąc więcej niż 1001 złotych. W roku ubiegłym było to 7 proc., w tym już 17 proc. To aż o 10 punktów procentowych więcej.

Proszę pomyśleć o wszystkich wydatkach ponoszonych średnio miesięcznie na jedno dziecko w związku z jego edukacją w trakcie całego roku szkolnego. Jakie obciążenie stanowi to dla budżetu rodziny?



Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

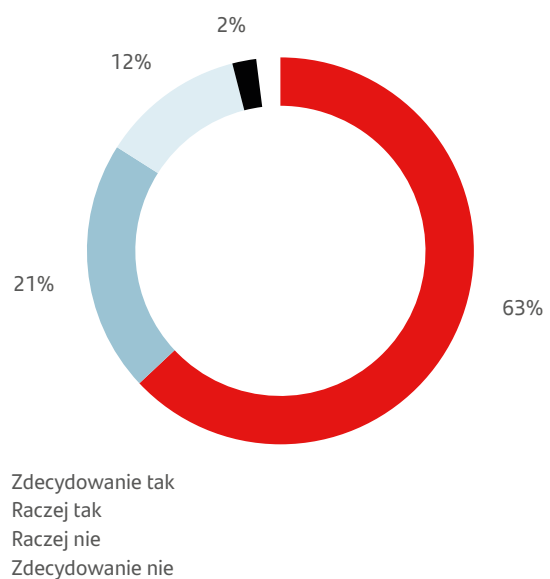




Warto zaznaczyć, że - jak pokazują wyniki naszego badania - wpływ na kwoty przeznaczane na edukację naszych pociech ma wykształcenie rodziców. Im wyższe było wykształcenie badanych, tym częściej deklarowali oni, że na wydatki związane z kształceniem swojego dziecka wydają miesięcznie ponad 1000 złotych. Takiej odpowiedzi udzieliło jedynie 12 proc. ankietowanych z wykształceniem podstawowym, 15 proc. z wykształceniem średnim i aż 24 proc. z wykształceniem wyższym. Może to wynikać z faktu, że osoby po studiach statystycznie lepiej zarabiają. Według danych z raportu Głównego Urzędu Statystycznego „Kapitał ludzki w Polsce w latach 2016-2020” Polacy z wykształceniem wyższym i tytułem lub stopniem naukowym zarabiali średnio ok. 60 proc. więcej niż osoby, które ukończyły jedynie szkołę średnią.

Wzrost kosztów związanych z nauką szkolną widać jak na dłoni, a wielu rodzicom coraz wyższe ceny produktów i usług spędzają sen z powiek. Zdecydowana większość Polaków posiadających potomstwo, bo aż 84 proc., obawia się, że w tym roku szkolnym wydatki związane z edukacją ich dzieci pochłaniać będą jeszcze więcej środków niż w trakcie ubiegłych semestrów. Odmiennego zdania jest jedynie 14 proc. ankietowanych.

Czy obawia się Pan/i, że wydatki na edukację dziecka będą w tym roku wyższe niż w latach ubiegłych?



Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.





Takiego rozwoju sytuacji obawiają się wszyscy – zarówno ankietowane kobiety, jak i mężczyźni (po ponad 80 proc. wskazań w obu grupach), a najczęściej mieszkańcy wsi i dużych miast powyżej 250 tys. osób jak Warszawa, Wrocław i Kraków (w obu przypadkach 91 proc.). Co ciekawe, im wyższe wykształcenie, tym częściej ankietowani przyznawali, że obawiają się skali tegorocznego wzrostu cen produktów i usług związanych z kształceniem ich pociech. Tak wskazało 94 proc. osób z wykształceniem wyższym, 86 proc. ze średnim i 73 proc. badanych, którzy zakończyli swoją edukację na poziomie szkoły podstawowej. Warto podkreślić również, że gdy przychodzi do wynagrodzenia, wzrostem wydatków na edukację dzieci najbardziej martwią się paradoksalnie najbogatsi rodzice – zarabiający od 5 000 do 6 999 zł na rękę (92 proc. wskazań) oraz 7 000 zł netto i więcej (97 proc. wskazań).

Wzrostu jakich kosztów edukacji dziecka polscy rodzice obawiają się najbardziej? Największa część badanych – 22 proc. – wskazywała te związane z zakupem podręczników i zeszytów ćwiczeń na początku roku szkolnego. W dalszej kolejności wymieniane były opłaty za dodatkowe zajęcia pozalekcyjne (18 proc.), wydatki na zakup przyborów szkolnych (18 proc.) oraz koszty dojazdów do szkoły (12 proc.). Najmniej badanych wskazało, że obawia się wzrostu składek na wyjazdy takie jak wycieczki czy zielone szkoły. Takiej odpowiedzi udzieliło jedynie 4 proc. ankietowanych.

Wzrostu jakich kosztów związanych z edukacją dziecka obawia się Pan/i najbardziej?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Mimo, że obie płcie obawiają się w pierwszej kolejności podobnych rzeczy, głębsza analiza wyników naszego badania wskazuje niewielkie różnice. Panie częściej odpowiadały, że martwią je wzrastające ceny podręczników i zeszytów ćwiczeń, a panowie z kolei większą wagę przywiązują do kosztów związanych z zakupem przyborów szkolnych np. długopisów, ołówków czy plecaków. Kobiety bardziej zwracają uwagę na potencjalny wzrost wydatków związanych z prywatnymi zajęciami pozalekcyjnymi

(23 proc. w porównaniu z 15 proc. z grupy ankietowanych mężczyzn). Natomiast panowie na podwyżkę opłat związanych z dojazdem dzieci do szkoły (20 proc. do 4 proc.). Warto również podkreślić, że to matki częściej niż ojcowie zwracają uwagę na potencjalny wzrost cen odzieży i obuwia oraz niezbędnego sprzętu na zajęcia sportowe – tak odpowiedziało niemal 11 proc. biorących udział w badaniu kobiet i jedynie 5 proc. panów.

## Wzrostu jakich kosztów związanych z edukacją dziecka obawia się Pan/i najbardziej?

		
Zakupu podręczników i zeszytów ćwiczeń na początku roku szkolnego	26%	18%
Zakupu przyborów szkolnych (np. przybory do pisania, zeszyty, plecak itd.)	15%	20%
Zakupu odzieży i obuwia na zajęcia sportowe / niezbędnego sprzętu sportowego	11%	5%
Kosztów dojazdu dziecka do szkoły	4%	20%
Kosztów związanych z wyjazdami organizowanymi przez szkołę (zielone szkoły, ferie)	0%	7%
Kosztów korepetycji	8%	6%
Kosztów związanych z opłatą czesnego (w przypadku dzieci uczęszczających do szkół prywatnych)	10%	2%
Kosztów związanych z prywatnymi / dodatkowymi zajęciami pozalekcyjnymi	23%	15%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.



Warto również zaznaczyć, że innych kosztów obawiają się rodzice mieszkający na wsiach w porównaniu do tych z miast powyżej 250 tysięcy mieszkańców. Pierwsi dużo częściej przejmują się wzrostem wydatków związanych z dojazdami dziecka do szkoły (17 proc. do 4 proc.). Wynika to zapewne z faktu, że na terenach wiejskich ze względu na stopień zaludnienia szkoły bywają często oddalone od miejsca zamieszkania większości uczniów, którzy do nich uczęszczają. To z kolei wiąże się z koniecznością zapewnienia dzieciom transportu do placówki – samochodem bądź autobusem. Z kolei rodzice mieszkający w dużych miastach, częściej boją się choćby wyższych opłat związanych z uczęszczaniem ich pociech do prywatnych placówek edukacyjnych, których jest zdecydowanie więcej w metropoliach niż na pozostałych obszarach.

Koszty związane z edukacją pociech to nie lada wyzwanie dla domowego budżetu. Na pytanie o to w jaki sposób planują pokryć w tym roku wydatki na wrześniową wyprawkę szkolną dla dziecka, większość Polaków (58 proc.) wskazała, że sfinansuje je z bieżących przychodów. W drugiej kolejności ankietowani odpowiedzieli, że mają zamiar przeznaczyć na ten cel pieniądze z rządowych programów pomocowych: 300+ (45 proc. wskazań) i 500+ (41 proc.). Zdecydowanie mniej rodziców (11 proc.) przyznawało, że już od kilku miesięcy odkłada pieniądze na skompletowanie wyprawki szkolnej. Niemal identyczny odsetek (10 proc.) ankietowanych wskazał, że aby pokryć koszty związane z rozpoczęciem przez ich pociechę nauki w roku szkolnym 2022/2023 zrezygnuje z innych wydatków. Najmniej rodziców jest gotowa wziąć na ten cel pożyczkę od rodziny bądź przyjaciół (5 proc.), skorzystać z debetu na karcie kredytowej (3 proc.) czy podjąć się dodatkowej pracy okresowej, tak by zarobić dodatkowe środki (2 proc.).

W jaki sposób planuje Pan/Pani pokryć wydatki związane z wyprawką szkolną dla dziecka na start roku szkolnego 2022/23? Jako wyprawkę rozumiemy zakup niezbędnych dziecku w szkole przyborów czy podręczników na dany rok szkolny?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Co ciekawe, mimo wyższej niż w ubiegłym roku inflacji, nie zmienił się sposób w jaki rodzice planują w tym roku sfinansować szkolną wyprawkę swoich pociech. Wtedy również więcej niż połowa badanych planowała pokryć takie wydatki z bieżących przychodów.

Warto podkreślić, że z finansowania zewnętrznego (produktu bankowego bądź pożyczki od bliskich) na pokrycie

wydatków związanych z wyprawką szkolną dla dziecka skorzystać zamierzają przede wszystkim osoby poniżej 40 roku życia. Aż 22 proc. badanych w wieku 18-29 lat deklaruje, że poprosi o pomoc krewnych bądź znajomych (w porównaniu do 5 proc. wszystkich ankietowanych). Z kolei 5 proc. rodziców między 30 a 39 rokiem życia (w porównaniu do 3 proc. ogółu badanych) odpowiada, że takie koszty optaci kartą kredytową.

W jaki sposób planuje Pan/Pani pokryć wydatki związane z wyprawką szkolną dla dziecka na start roku szkolnego 2022/23? Jako wyprawkę rozumiemy zakup niezbędnych dziecku w szkole przyborów czy podręczników na dany rok szkolny?

	 18 - 29 lat	 30 - 39 lat	 40 - 49 lat	 50 - 59 lat	 Powyżej 60 lat
Odkładam pieniądze z kilku-miesięcznym wyprzedzeniem	0%	9%	14%	14%	0%
Pokryję te wydatki z bieżących przychodów	7%	58%	62%	83%	100%
Sfinansuję te wydatki z karty kredytowej	0%	5%	1%	2%	0%
Zrezygnuję z niektórych innych wydatków	17%	16%	6%	5%	0%
Przeznaczę na ten cel środki z programu 500+	19%	47%	44%	34%	0%
Przeznaczę na ten cel środki z programu 300+	8%	51%	51%	35%	28%
Pożyczę pieniądze od rodziny/przyjaciół	22%	0%	6%	0%	0%
Pożyczę pieniądze z instytucji finansowej (np. bank, firma pożyczkowa)	0%	0%	0%	0%	0%
Podejmę okresową pracę dodatkową	0%	1%	3%	5%	0%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Początek nowego roku szkolnego to wyzwania nie tylko dla rodziców, lecz przede wszystkim dla samych uczniów. Polacy zapytani o to, co może stanowić największą trudność dla ich dzieci w roku 2022/2023 w pierwszej kolejności wymieniali program dydaktyczny przetadowany informacjami (40 proc.), zmęczenie spowodowane dużą ilością obowiązków szkolnych (33 proc.) oraz uzależnienie od mediów społecznościowych (31 proc.). W dalszej kolejności

wskazywane były: powrót do całkowicie stacjonarnej nauki (26 proc.), integracja z rówieśnikami z Ukrainy (24 proc.) oraz niedostateczne wsparcie psychologiczne (20 proc.) i przemoc szkolna (17 proc.). Najmniej badanych za wyzwanie uznało brak zrozumienia przez szkołę/nauczycieli (10 proc.), samotność wśród rówieśników (10 proc. wskazań) oraz presję rodziców/nauczycieli na wyniki (8 proc.).

## Co Pana/i zdaniem będzie największym wyzwaniem dla uczniów w najbliższym roku szkolnym?



**40%**

Program szkolny przetadowany informacjami



**33%**

Zmęczenie spowodowane dużą ilością obowiązków (zadań domowych, zajęć pozalekcyjnych)



**31%**

Uzależnienie od mediów społecznościowych



**26%**

Powrót do całkowicie stacjonarnej nauki w szkole po pandemii



**24%**

Integracja z rówieśnikami z Ukrainy



**20%**

Niedostateczne wsparcie/edukacja psychologiczne/a



**17%**

Przemoc szkolna



**10%**

Brak zrozumienia młodych ludzi przez szkołę/nauczycieli



**10%**

Samotność wśród rówieśników



**8%**

Presja rodziców/nauczycieli na wyniki szkolne

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.



Warto podkreślić, że to badani w wieku 18-29 lat w porównaniu do pozostałych grup wiekowych najczęściej odpowiadali, że w ich opinii jednym z największych wyzwań w nadchodzącym roku szkolnym będzie program szkolny przetwarzający informacje (73 proc.) oraz zmęczenie spowodowane dużą ilością zajęć (57 proc.). Może to wynikać z faktu, że młodzi rodzice kontynuują lub dopiero co ukończyli swoją edukację, a co za tym idzie lepiej pamiętają, jak bardzo to czego uczyli się w szkole nie przystawało do ich codzienności.

Ciekawe, osoby między 18 a 29 rokiem życia zdecydowanie rzadziej niż inni wskazywali, że problemem dla dzieci może okazać się uzależnienie od mediów społecznościowych. Takie wyniki nie powinny dziwić. Dzisiejsi młodzi rodzice to przedstawiciele tzw. pokolenia digital natives, czyli osoby, które z technologią mają styczność niemal od urodzenia. Dla nich naturalne jest prowadzenie życia dwutorowo – w rzeczywistości realnej i wirtualnej – a niczym nadzwyczajnym jest spędzanie czasu na korzystaniu z social mediów.

## Co Pana/i zdaniem będzie największym wyzwaniem dla uczniów w najbliższym roku szkolnym?



18 - 29 lat



30 - 39 lat



40 - 49 lat



50 - 59 lat



Powyżej 60 lat

	18 - 29 lat	30 - 39 lat	40 - 49 lat	50 - 59 lat	Powyżej 60 lat
Powrót do całkowicie stacjonarnej nauki w szkole po pandemii	38%	15%	28%	40%	0%
Integracja z rówieśnikami z Ukrainy	34%	24%	23%	22%	0%
Uzależnienie od mediów społecznościowych	8%	25%	34%	54%	28%
Samotność wśród rówieśników	12%	9%	8%	14%	0%
Presja rodziców/nauczycieli na wyniki szkolne	0%	5%	12%	8%	28%
Przemoc szkolna	35%	27%	7%	7%	0%
Program szkolny przetwarzający informacje	73%	38%	39%	19%	0%
Zmęczenie spowodowane dużą ilością obowiązków (zadań domowych, zajęć pozalekcyjnych)	57%	30%	35%	14%	0%
Brak zrozumienia młodych ludzi przez szkołę/nauczycieli	0%	12%	11%	14%	0%
Niedostateczne wsparcie/edukacja psychologiczna/a	5%	32%	17%	9%	0%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.



## Rozdział II.

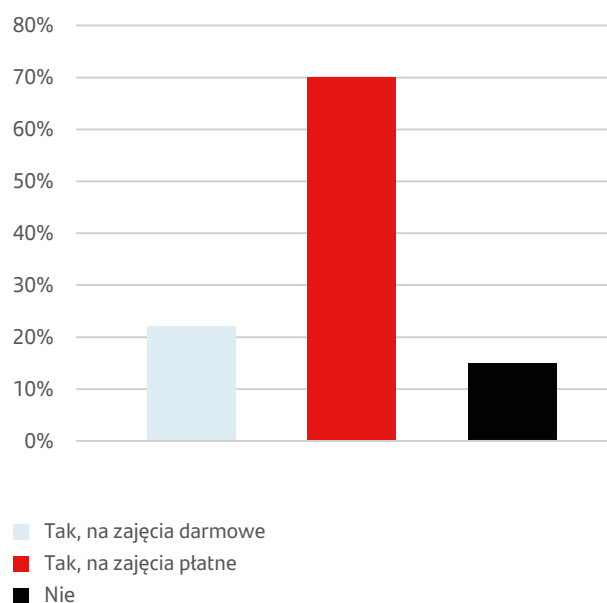
### Rozwijamy kompetencje dzieci

Mimo inflacji oraz związanego z nią wzrostu cen, większość z nas planuje rozwijać zainteresowania potomstwa i inwestować czas oraz środki w aktywności pozaszkolne swoich dzieci. Zdecydowana większość Polaków, którzy posiadają dzieci w wieku szkolnym, chciałaby w trakcie najbliższych miesięcy posyłać je na płatne zajęcia dodatkowe (70 proc.). Takiej odpowiedzi udzielały najczęściej osoby między 18 a 29 rokiem życia (83 proc.), mieszkańcy średnich miast (84 proc.), ankietowani z wykształceniem wyższym i osoby zarabiające powyżej 7 000 złotych miesięcznie (po 87 proc. wskazań).

Co ciekawe, jedynie 22 proc. przyznało, że jego dziecko będzie w najbliższych miesiącach korzystać z darmowych form lekcji, kursów czy warsztatów. Odpowiadali tak nieco częściej rodzice między 30 a 39 rokiem życia (30 proc.), mieszkańcy dużych miast (31 proc.) oraz badani, których miesięczny dochód wynosił między 2 000 złotych a 2 999 złotych miesięcznie (32 proc.).

Z kolei 15 proc. rodziców odpowiedziało, że w nadchodzącym roku szkolnym nie planuje zapisać dziecka na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne. Największy odsetek w tej grupie stanowili mieszkańcy małych miasteczek do 50 tys. osób (25 proc.) oraz zarabiający poniżej 1999 złotych netto miesięcznie (40 proc.).

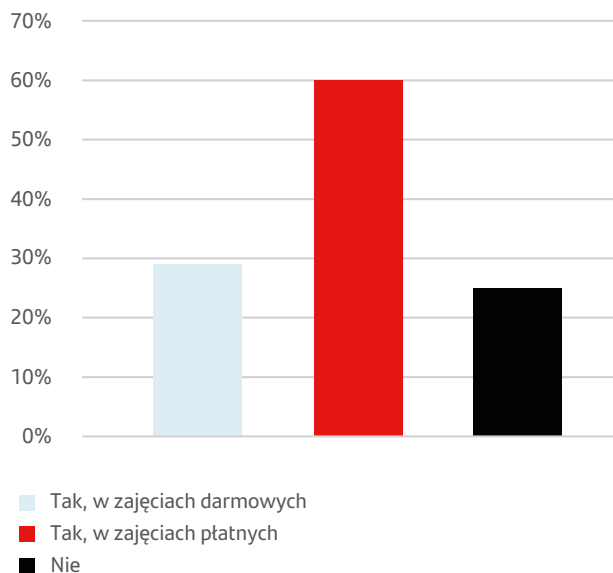
Czy w nadchodzącym roku szkolnym planuje Pan/i zapisać dziecko na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Do posyłania dzieci na zajęcia dodatkowe w ubiegłym roku przynajmniej zdecydowanie mniej rodziców. Aż 25 proc. odpowiedziało, że w minionych semestrach ich potomstwo nie chodziło na jakiegokolwiek pozaszkolne kursy, korepetycje bądź warsztaty. Należy oczywiście pamiętać, że rok 2021 był wyjątkowym czasem w edukacji – naznaczonym pandemią i zdalnym nauczaniem. Wiele osób, placówek czy firm organizujących pozaszkolne aktywności, z powodu obostrzeń działała w ograniczonym zakresie, z kolei rodzice, w obawie przed zakażeniem, niechętnie posyłali swoje dzieci na dodatkowe zajęcia.

## Czy w ubiegłym roku szkolnym Pana/i dziecko uczestniczyło w zajęciach pozalekcyjnych?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100.

W tym roku chcielibyśmy postać dzieci przede wszystkim na zajęcia sportowe – indywidualne lub w ramach np. sekcji sportowej. Tak zadeklarowało 61 proc. badanych. Zależy nam na tym, aby dzieci nadrobiły okresy braku aktywności fizycznej, jakich przez dwa lata pandemii było zdecydowanie zbyt wiele. W drugiej kolejności badani przyznawali, że zapiszą pociechę na zajęcia z języka angielskiego (48 proc.). Na kolejnych miejscach znalazły się korepetycje

z przedmiotów, które są w programie szkolnym (24 proc.), nauka języków obcych innych niż angielski (19 proc.) oraz zajęcia kreatywne takie jak rysunek czy rękodzieło (15 proc.). Najmniej rodziców planuje postać dzieci na zajęcia muzyczne (8 proc.), z programowania (6 proc.) oraz związane z aktywnością społeczną jak harcerstwo czy wolontariat (5 proc.).

## Jeśli planuje Pan/i w nadchodzącym roku szkolnym zapisać dziecko na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, to jakiego rodzaju będą to zajęcia?



**61%**

Zajęcia sportowe (indywidualne lub w ramach np. sekcji sportowej)



**48%**

Zajęcia z języka angielskiego



**24%**

Korepetycje z przedmiotów, które są w programie szkolnym



**19%**

Nauka języków obcych innych niż angielski



**15%**

Zajęcia kreatywne (rysunek, rękodzieło itp.)



**8%**

Zajęcia muzyczne (gra na instrumentach lub śpiew)



**6%**

Zajęcia z programowania



**5%**

Aktywność społeczna np. harcerstwo, wolontariat

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.



Na jakie zajęcia dodatkowe posyłał swoje dzieci Polacy w roku ubiegłym? Wtedy również królował sport, choć zdecydowanie mniej rodziców wybierało takie zajęcia dla swoich pociech. W badaniu na potrzeby raportu „Polaków Portfel Własny: szkoła 2.0 egzamin z powrotu” Santander Consumer Banku w 2021 roku 43 proc. rodziców zadeklarowało, że ich dziecko uczestniczy w podobnych zajęciach indywidualnych lub w ramach sekcji sportowej. To o 18 punktów procentowych mniej niż obecnie. Oczywiście za powód należy uważać szalejącą jeszcze wtedy pandemię i obawy rodziców związane z posyłaniem swoich pociech na zajęcia, w których uczestniczyła większa liczba dzieci.

Warto też zaznaczyć, że w tym roku ankietowani częściej niż badani w roku ubiegłym wskazywali, że wyłożą pieniądze na dodatkową naukę języka angielskiego (różnica 23 punktów procentowych) oraz korepetycje z przedmiotów

znajdujących się w programie szkolnym. To również wptyw pandemii. Dużej części rodziców zależy obecnie na tym, by ich pociechy poprawiły szkolne wyniki, na które w wielu przypadkach wpłynęły negatywnie wymuszone okresy zdalnego nauczania.

Analiza wyników tegorocznego badania pokazuje, że kobiety częściej niż mężczyźni chcą posyłać swoje dzieci na zajęcia sportowe. Z kolei ojcowie bardziej przykładają wagę do tego, by ich dzieci uczęszczały na korepetycje z przedmiotów, które są w programie szkolnym. Jeszcze większą rozbieżność widać w podejściu obu płci do nauki języków obcych. Matki częściej są gotowe zapłacić za korepetycje z angielskiego, ojcowie chętniej postaliby swoje dzieci na zajęcia, na których mogłyby się one nauczyć innych języków obcych.

Jeśli planuje Pan/i w nadchodzącym roku szkolnym zapisać dziecko na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, to jakiego rodzaju będą to zajęcia?

		
Korepetycje z przedmiotów, które są w programie szkolnym	19%	29%
Zajęcia sportowe (indywidualne lub w ramach np. sekcji sportowej)	64%	58%
Zajęcia kreatywne (rysunek, rękodzieło itp.)	16%	13%
Zajęcia muzyczne (gra na instrumentach lub śpiew)	7%	10%
Zajęcia z programowania	8%	4%
Zajęcia z języka angielskiego	56%	41%
Nauka języków obcych innych niż angielski	11%	27%
Aktywność społeczna np. harcerstwo, wolontariat	6%	5%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Ile Polacy przeznaczają na zajęcia dodatkowe swoich dzieci? Niewiele mniej niż połowa (44 proc.) rodziców na ten cel w ubiegłym roku szkolnym wydawała nie więcej niż 300 złotych miesięcznie. Niemal jeden na dziesięciu (8 proc.) ankietowanych deklarował, że były to sumy poniżej 100 złotych. Co piąty wskazywał przedział między 101

a 200 złotych, a 16 proc. między 201 a 300 złotych. Z kolei 29 proc. na ten cel przeznaczało od 301 do 500 złotych. W roku ubiegłym 13 proc. badanych na korepetycje i zajęcia dodatkowe wydawało między 501 a 800 złotych, a jedynie 9 proc. na ten cel poświęcało więcej niż 800 złotych miesięcznie.

Proszę pomyśleć o wydatkach na pozalekcyjne zajęcia ponoszonych średnio miesięcznie na jedno dziecko w ubiegłym roku szkolnym. Jakie obciążenie stanowiło to dla budżetu rodziny?



8%

Nie więcej niż 100 zł



20%

Między 101 a 200 zł



16%

Między 201 a 300 zł



29%

Między 301 a 500 zł



13%

Między 501 a 800 zł



9%

Więcej niż 800 zł

Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Gdy porównamy takie wyniki z danymi z ubiegłorocznego badania zobaczymy, że zwiększyły się kwoty jakie polscy rodzice przeznaczają na zajęcia pozalekcyjne swoich pociech. W ubiegłym roku nieco mniej niż 40 proc. badanych wydawało miesięcznie powyżej 300 złotych, a jedynie 4 proc. przyznawało, że na ten cel przeznacza powyżej 800 złotych. Dziś odsetek ten wynosi odpowiednio 51 proc. i 9 proc.





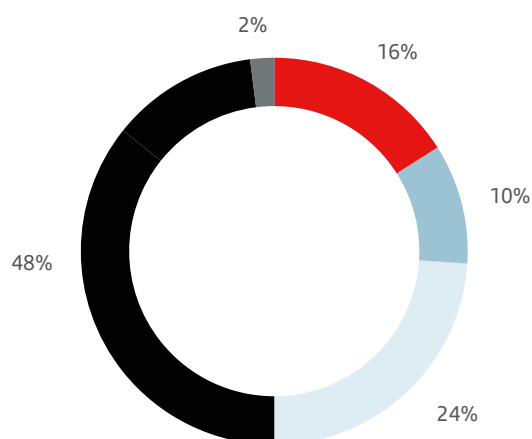
## Rozdział III.

### Kompetencje zawodowe Polaków

Edukacja jest najwyższą wartością – uczymy się przez całe życie. To oczywiście prawda – każdego dnia zdobywamy nowe doświadczenia. Warto jednak zaznaczyć, że po okresie nauki szkolnej, zwykle nowe umiejętności nabywamy w trakcie dodatkowo płatnych szkoleń i kursów. Z tego powodu postanowiliśmy zapytać Polaków, jak dziś – w dobie wysokich cen – podchodzą do kwestii związanych z podnoszeniem swoich kompetencji. Czy planują w najbliższych miesiącach pójść na kurs lub szkolenie, które pomoże im w pracy? Czy chcieliby się przebranzowić tak, by znaleźć lepiej płatne zajęcie? A może wzrost cen jest dla ich portfela takim obciążeniem, że mimo chęci nie mają środków na podnoszenie swoich kompetencji?

Czy zamierza Pan/i w najbliższych miesiącach doksztuć się, zdobywać nowe kompetencje zawodowe?

Jak wynika z naszego badania, co czwarty Polak (26 proc.) planuje w tym roku podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. To przeważnie osoby z wykształceniem wyższym (41 proc. wskazań), najczęściej przed 50 rokiem życia, zarabiające powyżej 7 000 złotych netto miesięcznie (44 proc.). Z kolei 72 proc. Polaków nie zamierza w tym roku podejmować jakichkolwiek działań ukierunkowanych na poszerzenie swoich kompetencji. Są to najczęściej osoby powyżej 60 roku życia (92 proc.) oraz ankietowani zarabiający poniżej 2 000 zł na rękę.



- Zdecydowanie tak
- Raczej tak
- Raczej nie
- Zdecydowanie nie
- Nie wiem/Trudno powiedzieć



Warto podkreślić, że rok temu na pytanie: „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy podnosił Pan/Pani swoje kwalifikacje zawodowe?” 22 proc. ankietowanych odpowiedziało twierdząco. Takie wyniki uzyskano w badaniu przeprowadzonym przez Santander Consumer Bank na potrzeby raportu „Czy pandemia zmieniła podejście Polaków do świadomości finansowej?”. Byli to częściej mężczyźni, między 18 a 29 rokiem życia, z wykształceniem wyższym, zarabiający ponad 4 000 złotych na rękę. Wśród 78 proc. Polaków, którzy nie poszerzali wtedy swoich kompetencji znalazło się najwięcej kobiet powyżej 60 lat, zarabiających miesięcznie poniżej 3 000 złotych.

Półowa Polaków, którzy planują w tym roku podnosić swoje kompetencje przewiduje, że wydatki związane z realizacją tego celu pokryją bieżących przychodów (52 proc. wskazań). Co czwarty (27 proc.) skorzysta ze wsparcia pracodawcy, a podobny odsetek (24 proc.) deklaruje, że sięgnie po zgromadzone oszczędności. 7 proc. badanych przyznało, że aby sfinansować swoje dokończanie podejmie dodatkową pracę. Natomiast 4 proc. pożyczą pieniądze od rodziny, a 3 proc. skorzysta z pożyczki oferowanej przez bank. Co ciekawe, głębsza analiza wyników badania pokazuje, że z pomocy banku chętniej korzystają kobiety niż mężczyźni.

W jaki sposób planuje Pan/i sfinansować wydatki związane z dokończaniem, zdobywaniem nowych kompetencji zawodowych?



52%

Z bieżących przychodów



27%

Skorzystam ze wsparcia pracodawcy



24%

Z oszczędności



7%

Z tymczasowej pracy dodatkowej



4%

Pożyczę na ten cel pieniądze od rodziny



3%

Pożyczę na ten cel pieniądze z banku

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Na pytanie o sposób finansowania wydatków związanych z dokończaniem inaczej odpowiadały osoby, które zakończyły swoją edukację na szkole podstawowej, a inaczej te, które zdobyły dyplom uczelni wyższej. Ankietowani po studiach niemal dwa razy częściej deklarowali, że skorzystają w tym celu ze wsparcia pracodawcy (33 proc. do 17 proc.). Takie wyniki są w pewnym stopniu konsekwencją tego, w jakich miejscach statystycznie są zatrudnione osoby z wykształceniem wyższym, a gdzie pracują badani z wykształceniem podstawowym. Te pierwsze częściej znajdują zatrudnienie w korporacjach, w których na

porządku dziennym jest dofinansowywanie szkoleń dla pracowników. W takich firmach zarabia się również więcej, stąd badani, którzy ukończyli studia wyższe deklarują, że stać by ich było na pokrycie kursu języka obcego bądź warsztatu poświęconego zarządzaniu czasem z bieżących dochodów. Co więcej, taką tezę potwierdzają liczne źródła, między innymi zrealizowane w 2021 przez OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) badanie [Education at a Glance](#), które wykazuje zależność między poziomem wykształcenia, a wysokością zarobków.

## W jaki sposób planuje Pan/i sfinansować wydatki związane z doksztacaniem, zdobywaniem nowych kompetencji zawodowych?



Podstawowe/Zawodowe



Średnie



Wyższe

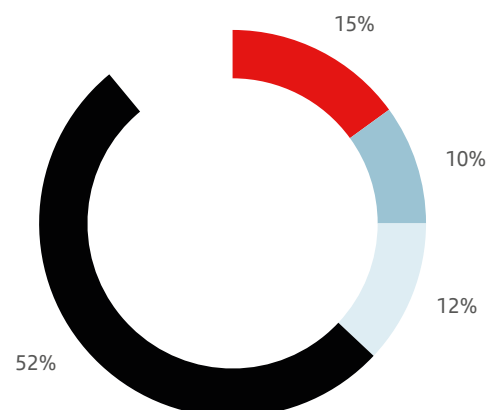
	Podstawowe/Zawodowe	Średnie	Wyższe
Z bieżących przychodów	35%	50%	59%
Z oszczędności	21%	32%	21%
Pożyczę na ten cel pieniądze od rodziny	18%	1%	1%
Pożyczę na ten cel pieniądze z banku	0%	8%	1%
Z tymczasowej pracy dodatkowej	0%	8%	9%
Skorzystam ze wsparcia pracodawcy	17%	22%	33%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Jaki wpływ na decyzję o zdobywaniu nowych kompetencji zawodowych przez wszystkich ankietowanych ma inflacja? Jedni wzrost cen traktują jako czynnik motywujący – inwestują w siebie, by móc znaleźć nową, lepiej płatną pracę. Inni z tego właśnie powodu nie mogą sobie obecnie pozwolić na poszerzenie swoich kwalifikacji.

Spośród przepytanych Polaków 15 proc. odpowiedziało, że rosnące ceny produktów i usług to powód, dla którego chcą zdobyć nowe umiejętności i uzyskać awans lub znaleźć lepiej płatną pracę. Do podnoszenia swoich kwalifikacji w tym celu przyznają się przede wszystkim osoby w wieku 30-39 lat (28 proc. wskazań) oraz zarabiające miesięcznie między 3 000 a 3 999 złotych i między 4 000 a 4 999 złotych (odpowiednio 25 proc. oraz 24 proc. wskazań). Z kolei 12 proc. badanych przyznaje, że inflacja nie miała najmniejszego wpływu na ich decyzję o zdobywaniu nowych kompetencji, ponieważ już wcześniej odłożyli pieniądze na ten cel – takiej odpowiedzi udzielali najczęściej ankietowani zarabiający powyżej 7 000 złotych miesięcznie (31 proc. wskazań). Warto wspomnieć, że co dziesiąty badany (10 proc.) odpowiedział, że w tym momencie nie dysponuje środkami na doksztacanie się. Największą część tej grupy stanowili ludzie młodzi – między 18 a 29 rokiem życia (18 proc.).

Jaki wpływ na Pani/a obecne plany dotyczące doksztacania, zdobywania nowych kompetencji zawodowych ma obserwowany w ostatnim czasie wzrost cen? Proszę wskazać twierdzenie, które najlepiej oddaje Pana/i sytuację w tym kontekście.



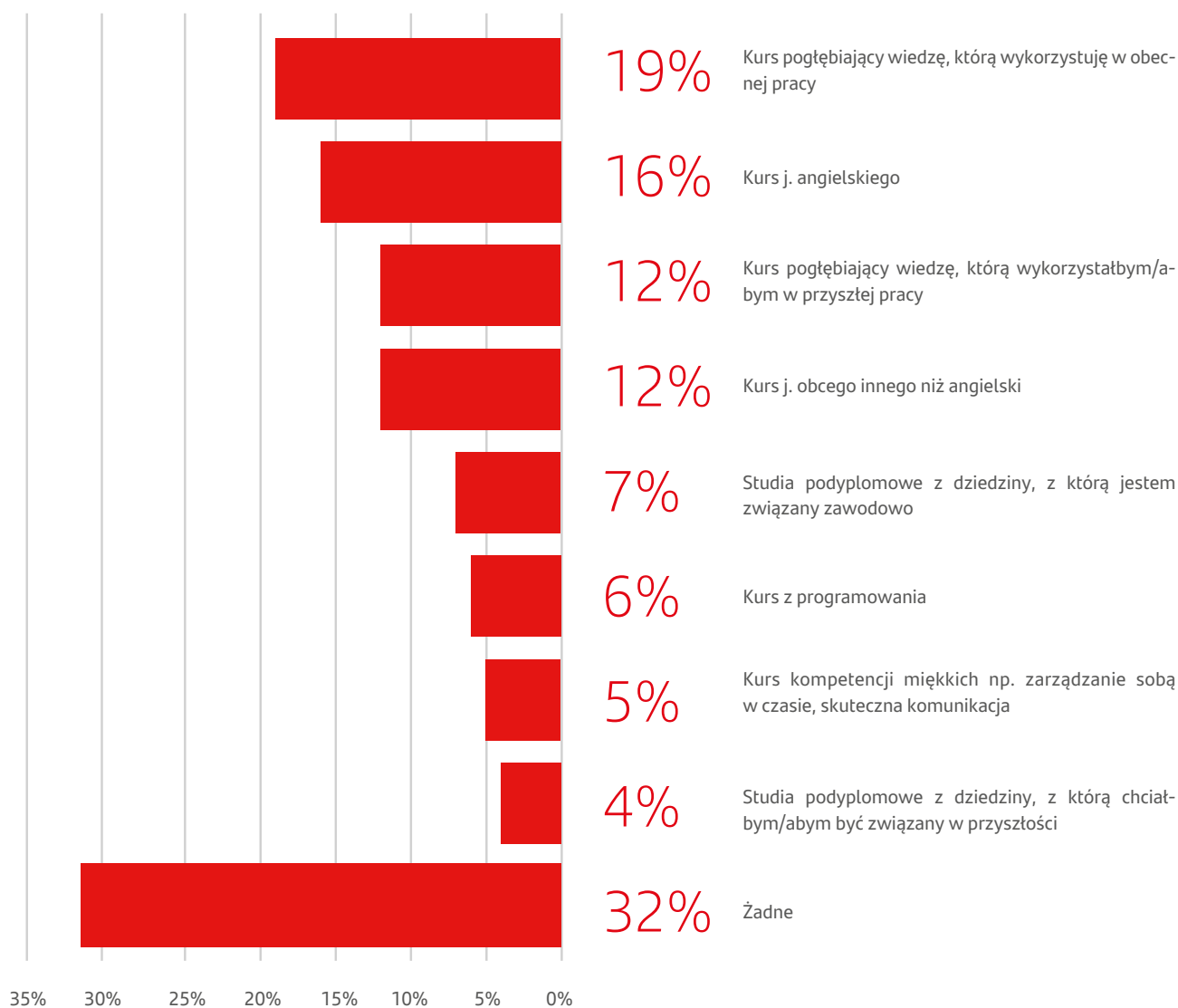
- Jest to powód, dla którego chcę zdobyć nowe umiejętności i uzyskać awans lub znaleźć lepiej płatną pracę
- W tym momencie nie mam środków na doksztacanie
- Nie ma wpływu, ponieważ już wcześniej planowałem/am doksztacanie i odłożyłem/am pieniądze na ten cel
- Nie planowałem/am się doksztacać

Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Na potrzeby niniejszego raportu badani zostali zapytani o to jaki kurs bądź szkolenie chcieliby odbyć, aby zdobyć nowe umiejętności teraz lub w przyszłości. Okazuje się, że największy odsetek ankietowanych (19 proc.) chciałby uczęszczać na zajęcia pogłębiające wiedzę wykorzystywaną w obecnej pracy. Badani często również wymieniali kurs angielskiego (16 proc.), kursy pogłębiające wiedzę, którą wykorzystywaliby w przyszłej pracy (12 proc.) oraz kurs języka obcego innego niż angielski (12 proc.). Mniejszym powodzeniem wśród ankietowanych cieszyły się studia podyplomowe z dziedziny, z którą są związani zawodowo (7 proc.), kurs programowania (6 proc.) czy kompetencji miękkich (5 proc.). Najmniejszy odsetek wskazał, że chętnie podjąłby studia podyplomowe związane z dziedziną, z którą chciałby być związany w przyszłości (4 proc.).

Warto zaznaczyć, że aż 32 proc. ankietowanych w naszym badaniu wskazało, że nie chciałoby podjąć się zdobywania nowych kwalifikacji teraz lub w przyszłości. Co niepokojące, kobiety znacznie częściej niż mężczyźni udzielały takiej odpowiedzi. Może to wynikać z tego, że to panie bardziej niż panowie przejmują się rosnącymi kosztami życia i w związku z tym są mniej skłonne do wydawania pieniędzy. Potwierdza to najnowsze badanie Krajowego Rejestru Długów zrealizowane na potrzeby raportu „[Finanse w parach](#)”. Zgodnie z jego wynikami to kobiety podchodzą do finansów bardziej ostrożnie niż mężczyźni.

## Jaki kurs/szkolenie chcieliby/aby Pan/i odbyć, aby zdobyć nowe umiejętności teraz lub w przyszłości?








Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.



Głębsza analiza tego jak poszczególne grupy badanych odpowiadały na to pytanie pozwala wyciągnąć kilka ciekawych wniosków. Po pierwsze, mężczyźni częściej niż kobiety chcą się dokształcać – jedynie 25 proc. panów wskazało, że nie chciałoby uczestniczyć w żadnych kursach bądź szkoleniach w porównaniu do 38 proc. pań. Po drugie, chęć pogłębiania wiedzy rośnie wraz z poziomem wykształcenia – im wyższe, tym rzadziej badani odpowiadali, że nie chcieliby zdobywać jakichkolwiek nowych umiejętności.

Najciekawsze wnioski można jednak wysunąć, gdy przyjrzymy się jak na pytanie odpowiadały osoby młode. Należy przede wszystkim zaznaczyć, że to właśnie ankietowani między 18 a 29 rokiem życia wykazywali największy głód wiedzy – jedynie 8 proc. badanych w tym wieku wskazało odpowiedź „żadne” (w porównaniu do 20 proc. badanych 30-latków). Co więcej, wraz z wiekiem respondenci wykazywali mniejszą skłonność do doszkalania się.

## Jaki kurs/szkolenie chciałby/aby Pan/i odbyć, aby zdobyć nowe umiejętności teraz lub w przyszłości?

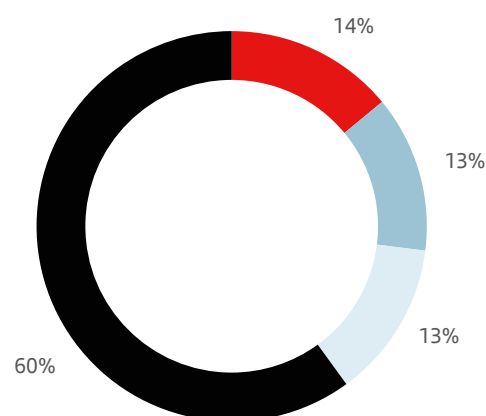
	 18 - 29 lat	 30 - 39 lat	 40 - 49 lat	 50 - 59 lat	 Powyżej 60 lat
Kurs z programowania	4%	7%	5%	5%	7%
Kurs j. angielskiego	27%	13%	17%	13%	12%
Kurs j. obcego innego niż angielski	16%	19%	13%	3%	8%
Kurs pogłębiający wiedzę, którą wykorzystuję w obecnej pracy	26%	25%	26%	26%	5%
Kurs pogłębiający wiedzę, którą wykorzystabym/abym w przyszłej pracy	32%	20%	5%	7%	4%
Studia podyplomowe z dziedziny, z którą jestem związany zawodowo	13%	12%	9%	6%	0%
Studia podyplomowe z dziedziny, z którą chciałbym/abym być związany w przyszłości	11%	4%	5%	2%	0,4%
Kurs kompetencji miękkich np. zarządzanie sobą w czasie, skuteczna komunikacja	12%	5%	7%	2%	3%
Żadne	8%	20%	25%	35%	52%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100.



Większość (60 proc.) badanych nie była w stanie odpowiedzieć na pytanie o to, z jakich produktów oferowanych przez bank skorzystałaby, gdyby miała potrzebę sfinansowania wydatków związanych z doksztacaniem i zdobywaniem nowych kompetencji zawodowych. Konkretnie rozwiązania oferowane przez instytucje finansowe wskazywały przede wszystkim osoby ze średnim (44 proc.) i wyższym wykształceniem (50 proc.) oraz młodzi respondenci między 18 a 29 rokiem życia (60 proc. wskazań). Z karty kredytowej skorzystałoby 14 proc. ankietowanych, a z kredytu ratalnego lub gotówkowego 13 proc.

Gdyby miał/a Pan/Pani potrzebę sfinansowania wydatków związanych z doksztacaniem, zdobywaniem nowych kompetencji zawodowych za pośrednictwem banku, to który z następujących produktów bankowych rozważyłby/aby Pan/i w pierwszej kolejności?



- Karta kredytowa
- Kredyt gotówkowy
- Kredyt ratalny
- Nie wiem/Trudno powiedzieć



## Rozdział IV.

### Jesienne wydatki Polaków

W jaki sposób Polacy reagują na inflację? Coraz wyższe ceny sprawiają, że zmieniają się nasze nawyki związane z konsumpcją i oszczędzaniem. Jak wynika z [badania](#) ARC Rynek i Opinia najbardziej powszechną zmianą jest rezygnacja z niektórych usług – takich, które obecnie można uznać za zbędny luksus. Na czele listy są oczywiście przyjemności jak np. wyjście do restauracji. Taką strategię radzenia sobie ze wzrostem cen przyjmuje niemal czterech na dziesięciu badanych (38 proc.). Nieco więcej niż 1/3 Polaków (36 proc.) przyznaje, że w związku z rosnącą inflacją oszczędza mniej. Badani równie często (36 proc.) wskazują, że znacznie ograniczyli codzienne wydatki, żeby pieniędzy wystarczyło na cały miesiąc. Z kolei 35 proc. ankietowanych ze względu na wysokie ceny paliw rezygnuje z jazdy autem.



Obok inflacji równolegle rosną również wynagrodzenia w Polsce. Według [danych](#) Głównego Urzędu Statystycznego przeciętna pensja w drugim kwartale 2022 r. wyniosła 6156,25 zł i była o 11,8 proc. wyższa niż w drugim kwartale 2021 roku. To jednak nadal zbyt powolny wzrost, by Polacy nie odczuli rosnących cen towarów i usług, które w drugim kwartale 2022 roku były wyższe średnio o 13,9 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. W uproszczeniu wzrost wynagrodzeń jest 2,1 proc. w tyle za poziomem inflacji, a to oznacza, że przeciętny Kowalski, mimo podwyżek, realnie zarabia mniej. Czy w związku z tym Polacy będą w tym roku podejmować się większych finansowych wyzwań w nadchodzących miesiącach?

Jak pokazują wyniki naszego badania co czwarty ankietowany (24 proc.) przyznaje, że największym finansowym wyzwaniem przed zimą będzie dla niego remont domu lub mieszkania, a 14 proc. wskazało wyjazd na urlop. W dalszej kolejności respondenci mówili o zakupie ubrań i obuwia oraz wymianie lub naprawie samochodu (w obu wypadkach po 9 proc.). Nieco niższy odsetek badanych deklarował, że największym wyzwaniem finansowym dla ich portfela tej jesieni będzie kupno nowego sprzętu AGD, RTV lub elektronicznego (w każdej sytuacji po 6 proc.) czy zakup mebli (4 proc.). Najmniej badanych – jedynie 1 proc. – wskazało nabycie roweru elektrycznego lub hulajnowy elektrycznej.

## Jakie większe wydatki planuje Pan/i tej jesieni?



**40%**

Nie planuję większych wydatków tej jesieni



**24%**

Remont domu lub mieszkania



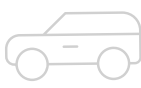
**14%**

Wyjazd na urlop



**9%**

Nowe ubrania, obuwie itp.



**9%**

Zakup lub naprawa samochodu



**6%**

Zakup sprzętu AGD lub RTV



**6%**

Zakup sprzętu elektronicznego – smartfon, laptop, komputer, tablet, konsola do gier



**4%**

Zakup mebli



**1%**

Zakup lub naprawa motocykla



**1%**

Zakup roweru elektrycznego/hulajnowy elektrycznej

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.





Warto w tym miejscu dodać, że dwóch na pięciu Polaków (40 proc.) nie planuje tej jesieni większych wydatków. Statystycznie jest to najczęściej mieszkaniec średniego miasta, który edukację zakończył na poziomie szkoły podstawowej (50 proc.) i zarabia obecnie do 1999 złotych miesięcznie (59 proc.).

Co ciekawe, głębsza analiza wyników badania pokazuje różnice między tym jak obie płcie podchodzą do jesiennych wydatków. Panie są nieco bardziej powściągliwe finansowo

od panów. To znowu efekt odpowiedzialności za domowy budżet jaką w większym stopniu czują kobiety. W obecnej sytuacji płeć piękna nieco częściej powstrzymuje się od zbędnych wydatków, pieniądze przeznaczając jedynie na artykuły pierwszej potrzeby. To panowie częściej deklarowali, że tej jesieni chcieliby pozwolić sobie choćby na kupno nowego laptopa, smartfona lub konsoli do gier (9 proc. w porównaniu do 3 proc. kobiet). To również mężczyznom bardziej zależałoby na sfinansowaniu wyjazdu urlopowego (17 proc. w zestawieniu z 10 proc. pań).

## Jakie większe wydatki planuje Pan/i tej jesieni?

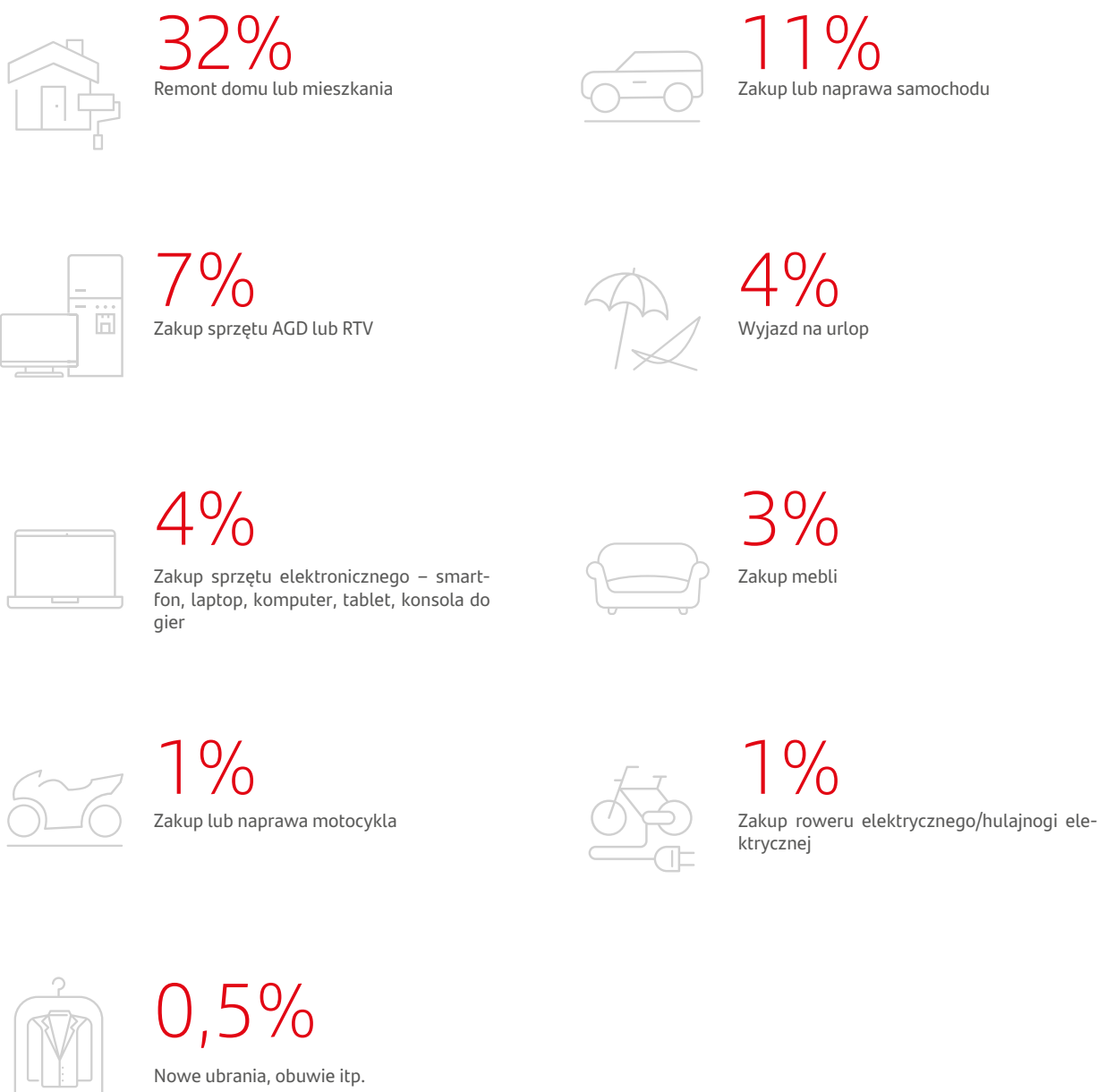
		
Zakup sprzętu AGD lub RTV	5%	7%
Zakup lub naprawa samochodu	7%	12%
Zakup lub naprawa motocykla	2%	1%
Zakup roweru elektrycznego/hulajnowi elektrycznej	1%	0,5%
Zakup sprzętu elektronicznego – smartfon, laptop, komputer, tablet, konsola do gier	3%	9%
Nowe ubrania, obuwie itp.	11%	8%
Zakup mebli	3%	5%
Remont domu lub mieszkania	24%	23%
Wyjazd na urlop	10%	17%
Nie planuję większych wydatków tej jesieni	42%	39%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Polaków, którzy planują tej jesieni większe wydatki, zapytaliśmy o to na jaką kategorię produktów lub usług rozważaliby skorzystanie z kredytu gotówkowego, ratalnego lub kredytu w karcie kredytowej. Największy odsetek badanych z tej grupy (32 proc.) przyznał, że byłby to remont domu lub mieszkania. W dalszej kolejności wskazywane były zakup lub naprawa samochodu (11 proc.) czy pokrycie kosztów sprzętu AGD lub RTV (7 proc.). Nieco

mniej ankieterów udałoby się do instytucji finansowej po środki potrzebne na wyjazd urlopowy (4 proc.), zakup sprzętu elektronicznego (4 proc.) lub nowe meble (3 proc.). Zdecydowanie najmniejszy odsetek zaciągnąłby kredyt gotówkowy, ratalny lub kredyt w karcie kredytowej na zakup lub naprawę motocykla (1 proc.), kupno hulajnogi elektrycznej lub roweru elektrycznego (1 proc.) czy nowych ubrań i obuwia (0,5 proc.).

Na jaką kategorię wydatków rozważalby/-łaby Pan/-i zaciągnięcie kredytu gotówkowego, ratalnego lub kredytu w karcie kredytowej?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.



## Zakończenie

Jakie wnioski można wyciągnąć z naszego raportu? Przede wszystkim taki, że Polacy traktują edukację – własną oraz dzieci – jako coś ważnego.

Na przybory szkolne i zajęcia dodatkowe swoich pociech jesteśmy w stanie wydać naprawdę dużo – niezależnie od wszechobecnego wzrostu cen. Ich edukacja jest jedną z priorytetowych pozycji w domowym budżecie i, o ile nas na to stać, nie oszczędzimy środków na wydatki z nią związane.

Poza tym nie żałujemy pieniędzy na zajęcia dodatkowe, szczególnie te związane ze sportem czy korepetycje z przedmiotów znajdujących się w programie szkolnym. To efekt między innymi pandemii i związanych z nią okresów zdalnego nauczania. Z jednej strony pragniemy zapewnić dzieciom odpowiednią dawkę ruchu, z drugiej chcemy by podciągnęły się w nauce szkolnej.

A jak Polacy podchodzą do dokształcania się w czasach wysokiej inflacji? Ci, którzy planowali zapisać się na kursy bądź warsztaty - aby podnieść swoje kwalifikacje zawodowe - nie rezygnują ze swoich planów. Wręcz przeciwnie, szkolimy się przede wszystkim po to, żeby więcej zarabiać i lepiej radzić sobie finansowo w obecnej sytuacji, gdy w portfelach zostaje nam coraz mniej pieniędzy.

Większość z nas nie planuje tej jesieni wstrzymać się z większymi wydatkami. W ten sposób chcemy uchronić zaoszczędzone środki przed utratą wartości. Polacy planują przede wszystkim podjąć się takich finansowych wyzwań tej jesieni jak remont domu lub zakup nowego sprzętu AGD lub RTV.

Nasze badanie pokazuje, że większość z nas odczuwa wszechobecny wzrost cen i obawia się tego, co będzie w przyszłości. Przyjmujemy różne strategie radzenia sobie z inflacją, jednak pewne rzeczy są dla nas niezmiennie priorytetami. Edukacji – własnej czy dzieci – nie chcemy odkładać na później. To samo dotyczy większych wydatków – w szczególności tych związanych z doszkalaniem się czy z produktami lub usługami, których ceny najbardziej wzrosły.

A co będzie za rok? Tego nie wie nikt, nasze badanie pokazuje niestety, że Polacy przyparciu do finansowego muru rezygnują nawet z ważniejszych wydatków. Choć edukacja powinna być na czele priorytetów każdego z rodziców, należy zrozumieć postawę Polaków, którzy w obecnych czasach nie mogą sobie na nią pozwolić. Trzeba mieć również nadzieję, że początek następnego roku szkolnego będzie dla nich dużo mniejszym wyzwaniem finansowym.

## Informacje o badaniu

Badanie zostało zrealizowane na zlecenie Santander Consumer Banku – banku od kredytów metodą telefonicznych, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganym komputerowo (CATI), przeprowadzonych przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) w lipcu 2022 r. W badaniu wzięła udział reprezentatywna grupa dorosłych Polaków. Próba n=1001.